

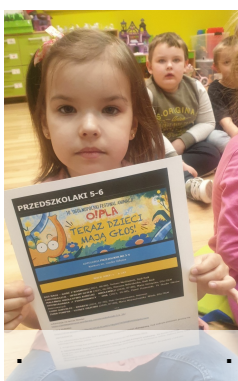
O!PLA 2022

Nasi już obejrżeli i zagłosowali

Prezentacje filmów konkursowych w ramach 10. edycji O!PLA w naszej szkole się odbyły, a wyniki głosowania zostały przesłane do organizatora festiwalu p. Piotra Kardasa.

1 kwietnia swoje filmy obejrzały obie grupy przedszkolne. Maluchy zobaczyły 5 filmów animowanych, a potem odbyło się głosowanie w oparciu o kod QR. Opiekunki logowały każdego ucznia i wskazywały jego wybór. W starszej grupie najbardziej podobały się filmy „Agi Bagi - gość z kosmosu” (11 głosów) i „Chichraszek” (8 głosów).

Dzień wcześniej programy festiwalowe obejrżeli uczniowie z klas I-III. Były to dwa zestawy po 4 filmy. Tu głosowanie odbyło się w sposób tradycyjny - wychowawczynie policzyły głosy swoich uczniów i przekazały je p. A. Miłoszewiczowi. Ten z kolei przesłał je do p. P.Kardasa. Okazało się, że w każdym zestawie uczniom podobały się po dwa filmy: „Historyjek na tropie” (42 głosy) i „Kosmiczny wykop” (30) oraz „Nie z tej ziemi” (35) i „Strach”(33).



uroczystość zakończenia festiwalu.

Pan P. Kardas podziękował za wyniki oraz za „przepiękną pracę dla Ukrainy”. To dlatego, że szkolny koordynator festiwalu wysłał również prace przygotowane przez uczniów razem z p. E. Kuchtą w ramach projektu „Pocztówka na Ukrainę”.

L. Piotrowska, kl. V



Przedszkolaki przed ekranem

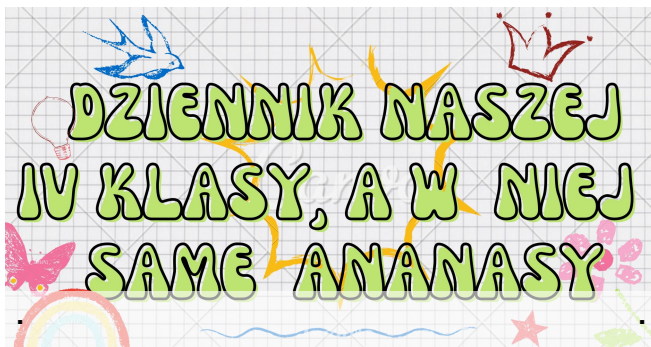
Czy te filmy dostaną nagrody? - okaże się 11 maja, bo na ten dzień jest planowana

SPIS TRESCI

str. 2. Dziennik naszej 4. klasy (cz. 9.)

str. 3. Z życia przedszkolaka

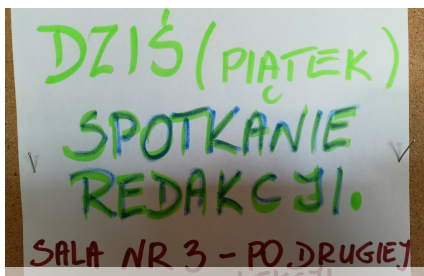
str. 4. Autor "Afryki Kazika" zabiera nas w kolejną podróż



25 marca 2022 r.

Na lekcji religii przyszła pani pedagog i mówiła o chorobie skóry zwanej czerniakiem. Dotyka ona najczęściej osoby o jasnej karnacji i rudych włosach. Radziła, żeby kontrolować swoją skórę i nie opalać się latem bez kremu z filtrem. A poza tym nakładać kapelusz i przeciwsłoneczne okulary. (OK)

Na przerwie po drugiej lekcji odbyło się spotkanie redakcyjne. Przyszło na nie tylko 5 osób, ale nie ma się co dziwić, ponieważ redakcja liczy niewiele więcej. Opiekun miał pretensje do osób, które należą do redakcji, a nic nie robią. Powiedział, że ostatnie trzy numery zawierają teksty tylko trojga redaktorów. Mówił też, że do końca konkursu zostały dwa miesiące i warto pisać, żeby zająć w nim wysokie miejsce. Spotkanie trwało całą długą przerwę.



28 marca 2022 r.

W samym środku nocy,

W samym środku nocy, a dokładnie z godziny drugiej na trzecią wszyscy w Polsce musieli przestawić czas na letni. Niestety, jak wstawałem w piątek, to było bardzo widno, a dziś już nie tak bardzo. Poza tym nic się nie zmieniło: autobus mam o 7:00 i niecałą godzinę na pisanie i poprawianie tekstów do gazety i dziennika. (WO)

Niestety, nie jadę na wycieczkę do Bydgoszczy. Mama powiedziała, że na jedną noc by mnie puściła, zaś na dwie się

11 lutego p. A. Miłoszewicz zaproponował nam, swoim podopiecznym, pisanie klasowo-szkolnego dziennika. Większości z nas pomysł się spodobał. Wychowawca obiecał, że niektóre jego fragmenty będą co jakiś czas publikowane w szkolnej gazecie. Czy wystarczy nam zapału i jak długo będziemy go tworzyć oraz uzupełniać, to się dopiero okaże... (OS)

już nie. Mówi, że to za długo, ale jest tego mały plus, bo w czasie jednego wycieczkowego dni pojedziemy nad morze. (WO)

29 marca 2022

Według mnie dziennik klasowo-szkolny, jaki tworzymy, a dokładnie sposób, w jaki sposób nauczyciel liczy nasz wkład pracy w jego powstawanie, jest leciuteńko niesprawiedliwy. Opiekun pokazuje nam co tydzień wykres, na którym widać, kto ile napisał do dziennika słów i tekstów. Niestety, kiedy ktoś napisze słowo „i”, „z”, „a” albo użyje znaku interpunkcyjnego, to system potraktuje to jak wyraz. Podobnie będzie, gdy się napisze „konstantynopolitańczykówianeczka”, co oznacza młodą kobietę mieszkającą w Konstantynopolu. To słowo ma aż 32 litery, a jest tak samo traktowane jak wyraz „i”. Lepiej i sprawiedliwiej byłoby liczyć litery, choć nie wiem, czy dałoby się napisać jakieś zdanie bez przyimków i spójników, bo przecież są ważne, ale też krótkie. (OS)

Dzisiaj, gdy przyszedłem do szkoły, ujrzałem dwie korkowe tablice. Na jednej z nich wisały przepiękne, ogromne, zrobione z niebieskiej i granatowej bibuły motyle, a na drugiej kilka informacji o chorobie, która

kilka informacji o chorobie, która nazywa się autyzm. Sprawia ona, że chorujący na nią jest osobą, która inaczej pojmuje świat, inaczej wyraża emocje, inaczej się uczy. (WO)



Teksty napisałi:
O.Kuczyńska,
W.Ostrowski,
O.Stefaniak,





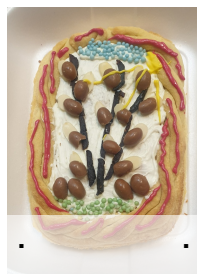
Przedszkolaki z Lotynia na pewno nie narzekają na nudę. Od początku roku w obu grupach ciągle coś się dzieje. Oto wydarzenia z marca i kwietnia 2022 r.

16 marca przedszkolaki i uczniowie klasy I - III wyjechali do kina Wolność w Szczecinku na przedstawienie pod tytułem "Dzieci Króla Baśni". Prezentował je Teatr Artenes z Wrocławia. W wycieczce wzięło udział 78 dzieci. Bilet kosztował 25 zł. Przejazd opłaciła dyrektor szkoły (800 zł), a brakujące 200 zł pochodziło ze składek klasowych.

W ostatnim dniu marca przedszkolaki ze starszej grupy wzięły udział w konkursie Fundacji Złotowianka - "Wielka moc Mazurka". Z fundacji otrzymały ciasto, które miały jak najładniej udekorować. Potem mazurki zostały wystawione na licytację. Trwała ona od 7 do 10 kwietnia. Dochód z niej przeznaczony został na leczenie i rehabilitację podopiecznych z fundacji

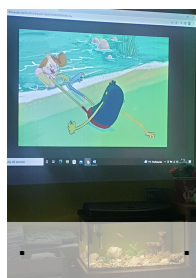


Złotowianka.



KWIECIEŃ

1 kwietnia „Biedroneczki” oglądały konkursowe filmy w ramach festiwalu O!PLA. W programie znalazły się następujące animacje: „Agi Bagi - Gość z kosmosu”, „Leżące drzewo”,



„Chichraszek”, „Kraken”, „Królewicz” i „Osa”. Najbardziej podobał się im ten pierwszy.

W poniedziałek, 4 kwietnia, przedszkolaki brały udział w zajęciach otwartych z rodzicami w ramach projektu "Ćwicz z nami". Przygotowały je panie Aneta Świercz i Agnieszka Kwiatkowska. Przez godzinę dzieci wspólnie z rodzicami brali udział w konkurencjach sportowych. Na pamiątkę opiekunowie otrzymali dyplomy, a każde dziecko pluszaka i cukierka.

12 kwietnia, czyli tuż przed świętami, do

dzieci z przedszkola dotarły upominki z pilskiego Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w postaci worków elementów światłoodblaskowych.

13 kwietnia „Biedroneczki” wzięły udział w konkursie pt. "Zajęczek wielkanocny". Wykonały 16 prac. Wszystkie dzieci otrzymały dyplomy i wielkanocne upominki.



W piątek, 22 kwietnia przedszkolaki ze starszej grupy obchodziły Dzień Ziemi. Z tej okazji posadziły przy swoim przedszkolu 10 tuj, które otrzymały od p. Andrzeja Zięby. Przy sadzeniu ich pomógł p. J.Świercz.



25 kwietnia "Biedroneczki" świętował dzień książki. Poznały historię o tym, jak powstaje książka, a pani G. Błaszkiwicz przeczytała im bajkę pt. "Ciekawskie krasnoludki". Wysłuchały też opowiadania "Wędrówka słońca", a potem samodzielnie pokolorowały ilustracje do tej opowieści. Każde dziecko wróciło do domu z zakładką do książki i dyplomem Przyjaciela Książki.

opr. W.Ostrowski, kl. IV

"Wokół świata na wariata"

Łukasz Wierzbicki zabiera nas w następną podróż

Znany naszym czytelnikom autor, Łukasz Wierzbicki, wydał 1 kwietnia br. (i nie jest to żart) nową książkę. Nosi ona tytuł „Wokół świata na wariata”. Muszę jednak potencjalnych miłośników twórczości autora „Afryki Kazika” przestrzec, że, jak napisano na stronie internetowej pisarza, „Czytanie tej książki może skutkować szalonymi pomysłami, za które autor nie ponosi odpowiedzialności”.

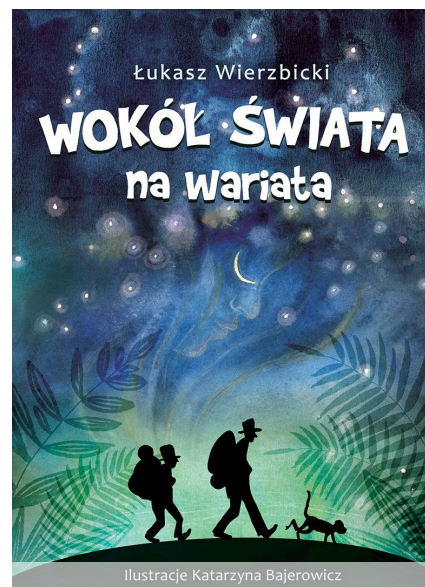
Najnowsza pozycja, jak często bywa u tego autora, jest oparta na autentycznej historii. Całe wydarzenie rozpoczyna się we wrześniu 1926 roku. Bohaterowie to Leon i Tadeusz. Ł. Wierzbicki znał ich od dawna. „Byli, obok Kazimierza Nowaka - jak napisał w 2017 roku - ulubionymi bohaterami opowieści mojego Dziadka. I zawsze wydawało mi

się, że każdy, podobnie jak ja, o nich słyszał, że każdy zna ich niebawie przygody. Z czasem przekonałem się, że o podróży Tadeusza Perkitnego i Leona Mroczkiewicza wiedzą nieliczni. Tak być nie może, postanowiłem.”

Żeby zrealizować swój pomysł, pisarz potrzebował 4 lat. Jeśli wierzyć zapowiedziom, to w tej podróżniczej książce dzieje się naprawdę sporo. Oto dowód: „Leon i Tadeusz spakowali bochen chleba, słoje kiszonych ogórków, kilogram jabłek i ruszyli w podróż dookoła świata. Bywało kiepsko. Głupot nawyczyniali po drodze tyle, że wstyd wspominać.

Wyprali marynarskie majciochy, stoczyli walkę z truchłem krokodyla, jechali tyłem do przodu, nie ożenili się z księżniczką, dźgnęli scyzorykiem mordercę, zbudowali bambusową łajbę, która utonęła, a zdarzyło się i tak, że na gwałt potrzebowali trumny...”. Brzmi interesująco.

Dla kogo jest nowa książka Wierzbickiego? - on sam twierdzi, że „dla czytelników w wieku 7-106 lat”. Ilustracje do niej wykonała Katarzyna Bajerowicz.



a wykorzystane zdjęcia zrobili podczas swojej podróży sami jej główni bohaterowie. Książka liczy 320 stron i drukowana była w Poznaniu. Wydało ją Pogotowie Kazikowe, a dystrybucją zajmuje się wydawnictwo Media Rodzina.

L. Piotrowska, kl. V



Aktor Jacek Kawalce czytał już "Afrykę Kazika". Teraz przygotowuje się do nagrania audiobooka z najnowszą książką Ł. Wierzbickiego. (red.)



**Szkolny Donosiciel 2021-2022
nr 23**

Teksty napisali: D. Kopkiewicz,
W. Ostrowski, L. Piotrowska,
O. Stefaniak.

Nr złożony i opublik. 15 V 2022